

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, 13 listopada 1917 r.

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odroczaniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 24, półrocznie Mk. 10,50, kwartalnie Mk. 5,25, miesięcznie Mk. 1,75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-jej w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia z wyoz. 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wiersz

Loterja Klasowa Legjonów Polskich

Warszawa, Trębacka № 2.

Na 32.000 losów-16.000 losów i 1 premja wygrywają razem

3 MILJONY 262.500 MAREK

Główne wygrane:

300,000, 200,000, 160,000, 130,000, 120,000 marek.

Ciągnięcie trzeciej klasy 15 i 16 listopada

Wygrane 3-jej klasy 35.000, 10.000, 5.000, 3.000 marek i wiele innych.

Cwiartka losu kosztuje w każdej klasie 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterji Legjonów, której wygrane gwarantowane są przez Bank Ziemiański w Warszawie, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legjonowe oraz na weteranów z 1863 roku

LOSY DO NABYCIA U KOLEKTORÓW

Sytuacja militarna i dyplomatyczna.

Cała uwaga świata zwrócona, obecnie została na kłeskę Włoch i zmianę rządów w Rosji, wskutek doświadczenia do władzy maksymalistów, wobec czego prawie niepostrzeżenie przeszło zajęcie Gazy przez wojska angielskie. Gaza, starożytne miasto filistynów, leży w odległości 1 mili od morza, a 90 kilom. od Jerozolimy. Wojska angielskie od dłuższego już czasu atakowały front turecki, broniący dostępu do Gazy, dzięki silnemu oporowi wojsk tureckich. Źródła tureckie atoli dowodzą, że Gaza została dobrowolnie przez władze tureckie ewakuowana dla względów strategicznych. Jest to jednak wypadek drugorzędny wobec kłeski Włoch, która coraz groźniejszą przybiera rozmiar. Wojska niemieckie i austro-węgierskie zajęły już Asiago i Belluno, przekroczyły już rzekę Liwenzę i zbliżyły się do szerokiej rzeki Piave, stanowiącej obecnie linię oporu armji włoskiej. Tym sposobem zagrożone są poważnie Wenecja i Verona. Co gorzej, w wojsku włoskiem szerzą się bunt, przybierające coraz większe rozmiary, a lud włoski domaga się gwałtownie jak najrychlejszego zawarcia pokoju, pod warunkiem zagwarantowania całości terytorjalnej Włoch.

Wrzenie rewolucyjne we Włoszech ma podkład antydynastyczny, groźny dla dynastji, wobec czego sytuacja polityczna i dyplomatyczna Włoch czyni państwo to bardziej ciężarem dla koalicji, niż czynnikiem pomocy. Gorzej jeszcze dzieje się w Rosji, gdzie władzę objęli maksymaliści pod hasłem natychmiastowego zawieszenia broni i bezzwłoczne-go rozpoczęcia rokowań pokojowych. Lenin, który po Kiereńskim objął dyktaturę w Rosji, ogłosiwszy petersburską Radę żołnierzy i robotników za najwyższą władzę Republiki rosyjskiej, a Treckiego, przewodniczącego tej Rady, generalisimumem armji rosyjskiej. — ma zwró-

cić się do państw wojujących z propozycją zawarcia pokoju, gdyby jednak propozycję jego odrzucono, ogłosi dalszą wojnę.

To, co się dzieje obecnie w Rosji, jest w najwyższym stopniu znamienne i niewątpliwie bardzo doniosły wpływ wywrze na dalsze losy wojny powszechnej, a przede wszystkim na losy samej Rosji, której grozi dość długotrwała anarchja i szereg krwawych wojen domowych, a nawet, być może, rozpadnięcie się na części.

O ile bowiem ustroi wewnętrzny Rosji nie będzie dość szybko ustalony na podstawie ładu i wewnętrznego porządku, dopóki steru jej nawy państwowej nie ujmie w swe ręce rząd silny, cieszący się powszechnem zaufaniem ludności, nie może być mowy o Rosji, jako czynniku, decydującym w polityce światowej, jako o państwie, z którego mocars tworzą potęgę. Liczyć się wypadałoby na serjo. Grozi jej przysiętem bankructwo finansowe.

Maksymaliści mają za sobą olbrzymie masy ludu rosyjskiego, które, mu obiecali rozdać natychmiast ziemie skarbowe i prywatne. Jest to dla tego ludu, dla chłopów rosyjskich, posiadających zawsze ziemi mało rzecz bardzo pożądana. „Ziemia a wola” — to odwieczne hasło wolnościowe chłopów rosyjskich, na których podłożu rozwijały się, wszystkie ich bunt i rozbój. Na tem podłożu idee maksymalistów znalazły posłuch wśród włościańskiego ludu rosyjskiego, z którego łożona w lwiej części rekrutują się armja, flota i sfery robotnicze.

Za czasów caratu szeregowcy wojsk rosyjskich składali się przeważnie z włościan i robotników; ciałem zaś oficerańskie ze sfer arystokratycznych, mieszczańskich i drobnej szlachty. Między żołnierzami i oficerami istniał przedział bardzo znaczny i ze strony żołnierzy głuchy antagonizm, którego wybuchy powstrzymywała surowa dyscyplina, obecnie zupełnie rozluźniona przez rewolucję. Są to walory bardzo korzystne dla maksymalistów, o których jednak utrzymaniu się przy władzy przez czas dłuż-

szy mowy być nie może. Prawdopodobnie dojdzie do wojny domowej, przyczem nie wykluczona jest możliwość kontrrewolucji na rzecz przywrócenia w Rosji władzy monarchicznej. Nie łatwo jednak będzie zdusić ruch maksymalistów, co doprowadza do wniosków, że Rosja weszła obecnie w fazę bezustannych wstrząśnień rewolucyjnych, osłabiających jej zdolność do dalszego prowadzenia wojny. Maksymaliści rozpoczęli grę w istocie rzeczy bardzo niebezpieczną dla idei socjalistycznej, co znalazło swój oddźwięk w obozach socjalistów umiarkowanych. Socjaliści niemieccy i wogóle cały międzynarodowy socjalizm występuje pod adresem maksymalistów rosyjskich z ostrzeżeniem, że nawet marzyć o tem niepodobna, by można było w czasie obecnym usunąć całkowicie żywioły burżuazyjne od władzy. To zatem, co uczynią maksymaliści petersburscy szkodzi socjalizmowi i podkopuje jego idee.

Jakoż na Sztokholm i Kopenhagę nadchodzą wiadomości, jakoby Kiereński zebrał w Carskim Siole wojska frontowe wierne rządowi tymczasowemu, odczytnie i idei republikańskiej i na ich czele maszeruje na Petersburg, rozbiwszy po drodze tłumy maksymalistów. Opanował on podobno telegraf iskrowy w Carskim Siole.

Z drugiej jednak strony nadeszły wprost sprzeczne wiadomości, donoszące tylko o wydaniu przez Kiereńskiego szeregu odezw do wojska floty i ludności, lecz zaprzeczając jakoby doszło już do wojny domowej. Kiereński z Aleksiejewem i Kornilowem znajdują się podobno w kwaterze głównej rosyjskiej. Wogóle wieści w Rosji są bardzo mgliste i trudne na ich podstawie snuć pozytywne wnioski o tem, co się obecnie dzieje w Rosji.

Oba jednak te fakty: rozruchy maksymalistów w Rosji i kłeska Włoch nad Isonzo, Tagliamento i pomyslnie dla państw centralnych zaatakowanie linii Piave obudziły ruch w dyplomacji międzynarodowej, oraz wzmocniły nadzieję na rychły pokój. Tendencje bowiem pokojowe

wzrastają w Anglii, Francji, Włoszech i dominują w państwach neutralnych, a powstrzymywanie się Stanów Zjednoczonych od wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom i cofnięcie pożyczki przyznanej Rosji, przemawiają również za osłabieniem animuszu wojennego wśród amerykańców. To też doniosłe mieć będzie dla kwestji pokoju lub wojny znaczenie, zwłaszcza, iż na dzień 19 listopada roku bież. zwołana zostaje konferencja delegatów państw wojujących i neutralnych do Berna w Szwajcarii, — która ma ułożyć podstawowe warunki, mogące doprowadzić do nawiązania rokowań pokojowych. Listę delegatów ze strony koalicji już ustalono. Anglję reprezentować będzie G. Lewes Dickinson, Włochy, — redaktor C. Bignami, prof. A. Ghillert, prof. Bergama, — Rosję baron Wrangel, b. koński w Ankaonie.

Do Rozenheimu, w Bawarii, przybywa obecnie, jak donosi „Lokalanzeiger“, pociąg za pociągiem z jeńcami włoskimi, którzy jadą do przeznaczonych im obozów, wszyscy jeńcomyślnie utrzymują, że we Włoszech panuje ogromne wzburzenie, bynajmniej nie na tle głodowym. — Przyczyną jego jest ogólna tęsknota za pokojem. Pewien wyższy oficer włoski oświadczył, że kłeska Włoch jest początkiem końca wojny.

Wogóle sądząc z sytuacji militarnej już wytworzonej i sytuacji dyplomatycznej, jaka się wytworza, pokój jest bliższy niżby sądzić można.

St. Ep.

Uniwersytet ludowy.

Oświata ludu włościańskiego i miejskiego — to jedna z najważniejszych trosk naszych, jedna z tych palących spraw, co z żywiołową siłą domagają się radykalnego rozwiązania. Lud oświecony daje narodowi siłę odporną na wszelkie ciosy, jakie weń godzić mogą, potęguje w nim siły twórcze, a co najważniejsza, utrudnia w wysokim stopniu propagandę żywiołów rewolucyjnych, które pod złudnymi hasłami idei, nie dających się nigdy, a przynajmniej niełatwo, wcielić w życie, mając spokój wewnętrzny, burzą ładu i porządek społeczny, mogący ulegać zmianom na lepsze — jedynie w drodze powolnych przemian, ale nigdy w drodze gwałtownych rewolucji. Ciemnota naszych włościan była powodem rozłamom pomiędzy dworem a chłostą w latach powstania styczniowego — w roku 1863. Włościanin polski nie rozumiał wówczas, że rząd rosyjski wieszczając go, nie dał mu tej ziemi darmo, lecz bardzo drogą kazał mu za nią zapłacić, ludzi się nadzieje, że w dalszym ciągu spodziewać się może rozdania ziemi odebranej szlachocie. System służebności zatamował prawidłowy rozwój naszego rolnictwa, czego wynikiem było, że kraj nasz rolniczy, mogący produkować ziemniaki na wywóz, nie mógł z własnych zapasów wyżywić swej ludności i dać odpowiedniej pracy, co znów wypędzało tysiące ludności rolniczej za ocean i do obcych ze szkoda rolnictwa krajowego. Ciemnota ludu miejskiego pozwoliła się szerzyć w jego środowisku ideom rewolucyjnym, nie mającym nic wspólnego z idea-

ocjalizmu i dobrem klas pracujących, dążeniem do bezrobocia z krzywdą dla siebie i przemysłu krajowego, a jedynie na korzyść promokatorów w z pod clemnej gwiazdy, pracujących na korzyść wrogów nam żywności. I dziś jeszcze w dobie historycznej, w dobie tak bardzo przełomowej, gdy losy naszej Ojczyzny ważą się o szali dziejowej, ciemnota naszego ludu czyni nam nieobliczalną szkodę. Ale czy może być inaczej w społeczeństwie, któremu nie pozwolono nieść kagańca oświaty pośród ludu, a każde w tym kierunku poczynanie stało przesiadawane i surowo karano. Dziś, gdy już mamy własne władze polskie, opiekujące się oświatą, od ludowej poczawszy, a na wyższych, uczelnianych skończywszy, nie wątpimy, że Departament wyznań religijnych i oświaty lub jego bezpośredni następca — ministerium wyznań i oświaty pokryją możliwie jak najrychlejszą walegą szkodę szkół ludowych kraj cały, że nie będzie jednego dziecka w Polsce w wieku szkolnym, któreby z nich nie korzystało. Ale pozostało nam jeszcze ciężkimi zastępami dorosłych analfabetów, o których również nie możemy zapomnieć, by jak najrychlejszą walegą i imienia Polski hantlebaż plama, że posiada największą liczbę analfabetów, zdolność szerokiej warstwy naszego ludu do współpracy w samodzielnej, do życia niepodległego odrodzonej Polsce.

Dlatego też jedynie inicjatywę właściciela Grzymkowej Woli pod Aleksandrowem łęczyckim, p. Antoniego Charemzy, dotyczącą zebrania funduszu imienia Tadeusza Kościuszki na ugruntuwanie uniwersytetu ludowego dla dorosłych analfabetów i półanalfabetów, gorąco przyjęliśmy przed paru tygodniami i dziś raz jeszcze goręcej podejmujemy. Byłoby to najspanialszy sposób złożenia hołdu cieniem wielkiego bojownika o wolność ludu, najszlachetniejszego patrioty i bohatera narodowego. Ten wódz w krakowskiej wieśniaczej siermiędze, którą przełożył nad złotem haftowane mundury, skochał lud wieśniaczy i reboczy całą duszą, oddał na jego usługi całe swe życie i nam nakazał go kochać, troszcząc się o niego, bo wierzył święcie, że potęga Polski mieści się w łonie tej ludu, bo Polska, jeśli jej sędzono powstać do nowego, niezależnego bytu, może być tylko ludowa, na ludzie oparta, bo chłop polski ma w sobie coś z dostojności Piastów, co Polskę budowali.

Inicjatywa p. Charemzy znalazła swój oddźwięk, lecz jeszcze zbyt słaby. Zebrano się dotychczas za ledwie 170 mk.

Zamano też na zamozną okolicę Łodzi, gdzie leżą majątki potentatów przemysłu łódzkiego i bogatych obszarników, starej szlachty polskiej, których z imienia i nazwiska narazie wymienić nie chcemy, by im wstydu nie robić. Dziś gdy za ziemiopłodów zbierają hajtańskie sumy, sprzedając zboża i ziemniaki i okopwiny po hantleżnie wysokich cenach, stać ich, aby poszli za dobrym przykładem swego współobywatela dla oddania hołdu cieniem Tadeusza Kościuszki, nieśmiertelnego Naczelnika Narodu polskiego, w dobie jego najcięższych walk o niepodległość Ojczyzny, złożyli w stułatnią rocznicę Jego zgonu jasni nie więcej, to przynajmniej uja mniaj od inicjatora, co zapoczątkował fundusz imienia Tadeusza Kościuszki na założenie uniwersytetu ludowego.

Szlachta polska winna jest bardzo wiele pamięci Tadeusza Kościuszki, bo jej przodkowie w widokach korzyści osobistych nie poparli Jego usiłowań, jak należy, by uratować Ojczyznę od sromotnego upadku.

Czy zawsze wśród ziemian polskich korzyść i widoki osobiste stawać będą w poprzek najwyższych trzech interesów Ojczyzny?

Nie sądzimy, aby tak źle było, choć całe zachowanie się naszego społeczeństwa w obecnej dobie upoważnia do podobnych wniosków.

Są jednak dość liczne wyjątki, wiadome swych obowiązków oby-

watelskich i patriotycznych. Niechże one nawołują obywateli i opiekunów do spełnienia obowiązku względem Ojczyzny, tak, jak przystało na tego, kto chce mieć prawo do zaszczytnej (nego tytułu ziemianina polskiego. A całość łatwo się złożyć. St. Jan

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył o godz. 6 m. 30 inż. T. Sułowski, w obecności 58 radnych. Sekretarzem pp. Rzewski i Pruski.

Przewodniczący komunikuje, że na porządku obrad znajduje się wybór: a) 6 u delegatów na stowarzyszenie Związek miast Królestwa Polskiego w Warszawie; b) 4 ch reprezentantów i 4 ch zastępców do Rady szkolnej okręgowej w Łodzi; c) jednego członka i zastępcę do Rady szkolnej okręgowej łódzkiej. W sprawie dokonał się mały wybór delegatów na zjazd Komisji pojednawczo-wyborczej przedstawia listę kompromisowa.

Przewodniczący zarządza głosowanie o tym, aby dać możliwość naradzenia się członkom poszczególnych frakcji co do wystawienia swoich kandydatów na reprezentantów i ich zastępców do Rady Szkolnej okręgowej.

Lista pojednawczo-kompromisowa obejmuje następujące nazwiska: pp. Sułowski, Krasuski, Russak, Rzewski, Weiss i Sachs; jako zastępcy zaś, w razie gdyby który z wymienionych nie mógł pojechać na zapowiadany zjazd organizacyjny Związku miast Królestwa Polskiego, figurują: dr. Konie. J. Tręba i Jarblum.

Dr. Konie oświadcza, iż zrzeka się mandatu, uważając, że w tygodniu przyszłym cdyb się powinny rozprawy nad budżetem i wobec tego wszyscy członkowie komisji Finansowo-budżetowej powinni być na miejscu, a radny Szybko zwraca uwagę, iż przy ułożeniu listy nie uwzględniono przedstawiciela sfery rzemieślniczej.

Przewodniczący zarządza głosowanie i lista kompromisowa przechodzi. Niezależnie od tego wyjedzie 5 reprezentantów magistratu łódzkiego.

Przewodniczący komunikuje, że w myśl ordynacji wyborczej do Rady szkolnej okręgowej wybrani byli winni co najmniej 2-ch radnych miejskich, niezależnie od obywateli miasta. Przedstawiono 4 listy wyborcze. Na I-ej figurowało nazwisko radn. Holenderskiego, na 2-aj Rosenblatta, Russaka, Holenderskiego, Lewina, Ugera i Urysona, na 3-ej radnego Krasuskiego oraz obywateli — Dominikiewicza, Tułina i Waszkiewicza, na 4-ej radnych Szwalcera i Jessego.

Po zarządzeniu głosowania okazało się, że na listy № 1 oddano 2 głosy, na 2-ga 20 głosów, na 3-a 23 głosy, na 4-tą 10 głosów.

Ponieważ pierwsza i druga lista zostały połączone, przeto kandydaci połączonych list otrzymali 22 głosy.

W ten sposób na reprezentów do Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi wybrani zostali z listy 2-ej radni Rosenblatt i Russak i z listy 3-ej radny Krasuski i obywatel Dominikiewicz; na zastępców zaś radni, Holenderski i Jarblum oraz obywatele: Tułin i Waszkiewicz.

Na członków i zastępców do Rady Szkolnej okręgowej przedstawiono dwie listy. Na pierwszej figurowały nazwiska — dr. Rosenblatt i Holenderskiego, na drugiej — dr. Tomaszewskiego i Mieczysława Hertz.

Przewodniczący zarządza głosowanie tajne, nadmienając, aby odbyło się ono oddzielnie na reprezentanta i na zastępcę. Przy tych wyborach lewica wstrzymała się od głosowania.

Po złożeniu i obliczeniu głosów, okazało się, iż na 53 głosujących dr. Antoni Tomaszewski otrzymał 52 głosy — jako reprezentant.

Na zastępcę zaś 33 głosami wybrany został radny Mieczysław Hertz.

Radny dr. Rosenblatt oświadczył, że ponieważ komisja pojednawczo-wyborcza do chwili wyborów nie dała odpowiedzi frakcji żydowskiej w sprawie porozumienia się co do wystawienia kandydata — czego dowodem rezultat wyborów, gdyż połączono się z dwiema i niemcami — przeto frakcja żydowska uważa, że istnienie komisji pojednawczo-wyborczej jest zbędne.

Po 15-o minutowej przerwie, przystąpiono do obrad nad budżetem. Zapisanych 18-tu mówców.

Radny Krasuski nadmienia, że mówiąc na poprzednim posiedzeniu o nowej ustawie szkolnej miał na celu traktowanie sprawy rzeczowo. Wyrażony przez dr. Rosenblatt protest wynika skutkiem nieporozumienia. Zapewnia, iż wystąpienie jego, którzy chcieli obniżyć wartość ustawy szkolnej, było bezpodstawne. Przepisy szkoły przewidują szkołę publiczną, dostępną dla dzieci wszystkich wyznań, bez ograniczeń. Szkoła powinna być narodowa. Radny Krasuski uważa, że ustawa szkolna jest taką, jaką być może i powinna i nie można jej czynić zarzutów niedemokratyczności.

Radny Faterson podkreśla, że idea odbudowy państwowości polskiej powinna przywiązać doświadczenia wszystkich naszych instytucji. Dążyć należy, aby wszelkie urządzenia polityczne społeczne działały wspólnie.

Interes państwa i narodu wymaga, aby wszyscy wychowywali się w szkole z językiem wykładowym polskim. Szkolnictwo, obejmując cały kraj, powinno być jednolite.

Głównym czynnikiem szkolnictwa powinno być wychowanie narodowe.

Radny Faterson zbijając wszelkie wywody dr. Rosenblatt, zdaniem inż. Fatersona, jest czysto się nistyczna tak pod względem formy jak i treści. Krytykuje również poglądy radnego Lichtensteina co do wychowywania dzieci w szkole.

Radny Faterson z radością wita powstającą Radę szkolną okręgową. Jest on przeciwnikiem wprowadzenia kwestii religijnych do szkół świeckich.

Zdaniem radnego Fatersona, dążyć należy, aby ze szkół wykladowych usunąć wykłady z a-

gonu. Językiem wykładowym powinien być polski.

Zarząd twierdzi p. Faterson, nie był nigdy jednolitym. Zarząd żydów warszawskich, łódzkich i litwaków różni się zasadniczo — przez wprowadzenie różnic w i zwrotów biak mu gramatycznej. Należy zwracać uwagę na przykładzie ośmian zarządów Poznańskowo na sali daje się słyszeć śmiech, później jednak wśród nacjonalistów powstaje hałas i krzyk.

Niektórzy ze skrajnej lewicy, bijąc pięścią w stół, wołając „to fałsz, przez z mową“.

Przewodniczący przywołuje do porządku radnych Unsa i Lichtensteina. Radny Helmen z wyrazami oburzenia opuszcza salę zebrań.

Przewodniczący inż. Sułowski zwraca się do tłumów zgromadzonych publiczności z ostrzeżeniem aby zachowała się spokojnie.

Radny Faterson cytując w dalszym ciągu przykłady zarządu habsburskiego i dowodzi, że zarząd, pod względem legalistycznym nie przedstawia żadnej wartości, brak mu właściwej terminologii i jako taki nie powinien być stosowany w szkołach. W końcu mównica zwraca się z zapytaniem do nacjonalistów żydowskich, jaki właściwie zarząd pragną oni do szkół wprowadzić: czy warszawski, czy z Sochećowa, czy też ów litwacki z Homla? Zdaniem p. Fatersona język żydowski, wogóle nie należy się do wyrażenia podmiotów. Jest to karykatura języka.

W tem miejscu powstał znów hałas na sali. Przedstawiciele skrajnej lewicy: Holenderski i Lichtenstein — ostro występują przeciw śmiałym wywodom radnego Fatersona.

Przewodniczący znów przywołuje hałasliwych do porządku, nadmienając, że jeśli raz jeszcze powtórzy się podobna scena, to amuszony będzie wykluczony z posiedzenia radnych, zakłócających spokój.

Po uspokojeniu wzburzonych umysłów, radny Faterson dowodzi dalej, że zarząd nie może spełniać roli języka obiektywnego i nie może, tak tego chce p. Holenderski — być równoprawny z innymi językami. Polemiczując z radnymi Holenderskim i dr. Rosenblattem, krytykuje poglądy tego ostatniego na sprawę zarządu poruszone na zjeździe sionistycznym w Warszawie. Zdaniem rad Fatersona, odrzucenie żydów nastąpi wówczas, gdy stana wszyscy do wspólnej pracy przy warsztatach polskich. Szkoła, jako instytucja wychowawcza żydów, powinna być prowadzona w duchu polskim, a językiem wykładowym może być tylko polski.

I znów wśród skrajnej lewicy powstaje hałas i daje się słyszeć krzyki, skierowane przeciw mównicy.

Przewodniczący apeluje do przedstawicieli skrajnej lewicy, prosząc, aby zachowali się spokojnie i po zakończeniu przemówienia radnego Fatersona o godzinie 9 i pół wieczorem zamyka posiedzenie.

Kronika

— Za spokojną duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza. Na wniosek Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej we czwartek, 15 b. m. w kościele św. Krzyża o godz. 11-ej, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Henryka Sienkiewicza, odprawione zostanie za spokojną jego duszy nabożeństwo żałobne.

— Wybory ławników. Wczoraj o godz. 6-ej wiecz. przed otwarciem posiedzenia Rady Miejskiej dokonano wyborów 2-ch ławników i ich zastępców.

Przewodniczył nadburmistrz Skulski w asystencji p.p. Sułowskiego i Braeutigama i Rosenblatt.

Na wstępie przewodniczący oświadczył, że złożono trzy listy kandydatów zawierające następujące nazwiska: lista № I (nacjonalistów żydowskich) — Leo Nowiński, Salo Budzyner i Ludwik Weiss; lista № II (polska) — Józef Urbanowski i Wiktor Groszkowski i lista № III — Jan Wende.

Przy rozdawaniu kartek, lewica wstrzymała się od głosowania. Po obliczeniu głosów okazało się, że na listę № I padło głosów 20, na listę № II również głosów 20 i na listę № III głosów 10.

Wobec tego ławnikami zostają: z listy № I p. Leon Nowiński i z listy № II p. Józef Urbanowski, na zastępców zaś powołano pp.: Budzynera, Wejsa i Wiktora Groszkowskiego.

— Biuro porad technicznych. Przy Stowarzyszeniu techników polskich, w lokalu przy ul. Andrzeja 8, utworzono biuro porad technicznych, dla którego wybrano specjalny zarząd, w składzie następującym: przewodniczący inżynier chemik dyr. Czesław Swierczewski, pomocnik jego — inżynier-mechanik E. Taler, sekretarz — inżynier - mechanik M. Feilchenfeld, oraz członkowie: inżynier architekt P. Brukowski, inż. mech. J. Brzozowski i inżynierowie-chemicy W. Tymowski i J. Wojciechowski.

Przeznaczeniem biura porad technicznych jest okazywanie pomocy fachowej przy ekspertyzach sądownych i prywatnych, szacowanie planów i kosztorysów, jak również udzielanie wszelkich porad, technicznych w zakresie techniki, technologii chemicznej, mechanicznej i elektrotechnicznej.

— Wynagrodzenie opiekunów jeńców. Wśród grona osób dobrej woli powzięto myśl otwarcia w mieście naszym oddziału warszawskiego Twa opieki nad jeńcami. W tym celu poczyniono już odpowiednie kroki u władz, oraz wysłano podpisane przez inicjatorów podanie na imię warszawskiego Twa opieki nad jeńcami z prośbą o odpowiednie poparcie starań.

— Wynagrodzenie nauczycieli szkół miejskich. Delegacja szkolna, na zasadzie uchwały Rady miejskiej, sporządziła tabelę lat służby zawodowej nauczycieli szkół miejskich, według której każdy z nauczycieli otrzymywał będzie ustalone pensje, mianowicie: za okres służby od roku do 5 lat — po mk. 2150 rocznie, za okres od 5 do 10 lat — o 400 marek więcej i t. d. w miarę zwiększonej liczby lat służby — aż do wysokości 4400 mk. rocznie.

Niezależnie od tej pensji, kierownicy szkół pobierać będą po 150 marek za kierownictwo każdego oddziału szkolnego. Do wynagrodzenia tego nie są włączone kwoty, jakie każdy z kierowników pobiera na opał lokalu szkolnego, oraz na utrzymanie czystości i higieny szkolnej, nadto na materiały piśmienne.

Według świeżo ułożonej tabeli — nauczyciele szkół miejskich otrzymają pensje za listopad w końcu bieżącego miesiąca.

Również w tym czasie wypłacone będą nauczycielom szkół miejskich, niemieckich i żydowskich — wszelkie straty, poniesione w walucie markowej, za okres czasu od 1 kwietnia 1916 do 1 kwietnia 1917 r.

— Szkoła podchorążych. Inspektorat szkół piechoty zawiadamia, że podania o przyjęcie do szkoły podchorążych wojsk polskich, w myśl ogłoszonego w pismach komunikatu inspektora szkół piechoty, podpulkownika Barbeckiego, należy składać do dnia 20 b. m. w głównych urzędach zaciągu do wojsk polskich, oraz w Warszawie w inspektoracie szkół piechoty, Krakowskie Przedmieście 86.

— Nowa instytucja. Wśród sfer robotniczych w Łodzi powstał projekt otwarcia domu dla czeladników niezdolnych do pracy z powodu kalectwa lub starości.

— Nowe legitymacje żywnościowe. Kończące się białe i żółte książeczki legitymacyjne na chleb i t. d. będą zamieniane na nowe bezpośrednio przez uczastki, poczynając od dn. 15-go b. m. Wszyscy zrzeszeni, którym uczastki wydadzą książeczki legitymacyjne żółte, winni niezwłocznie zwrócić się do odnośnej kooperatywy, lub składowi, w której kupują produkty w celu ostemplowania książeczki. Na wszystkich kooperatywach i składowiach, ciąży obowiązek przyłożenia pieczęci na okładce legitymacji. W okresie, który nastąpi po wydaniu książeczek, zrzeszeni winni stawić się po odbiór kart z książeczkami legitymacyjnymi ostemplowanymi, gdyż w przeciwnym razie uczastki nie wydadzą kart.

— Ze Stow. „Praca“. Ukończone światło sprawozdanie z działalności herbaciarni, istniejącej przy ul. Staw. zawodowego robotników przemysłu włókiennego „Praca“ za październik r. b. wykazuje: herbaciarńnię № 1 przy ul. Gubernatorskiej № 26, miała obroty mk. 3,221 fen. 82; wydale 23,422 szklanek herbaty i porcji barszczu; herbaciarńnię № 2 przy ul. Linowej № 68 miała obroty mk. 3425 fen. 85, wydale 21,300 szklanek herbaty i porcji barszczu; herbaciarńnię nr 3 przy ul. Brzezinskiej № 40 — miała obroty marek 3,062 fen. 73, wydale 26,256 szklanek herbaty i porcji barszczu.

Obecnie frakwenoja w tych herbaciarniach zwiększa się z dniami każdym.

— Miejska sprzedaż opału. Komitet opałowy przy magistracie Nowy Rynek № 14, po za wyznaczoną normą węgla, sprzedaje drzewo i torf po cenie mk. 1.60 za pud.

Przewrót w Rosji.

Nadesłana do Sztokholmu „Nowaja Zisn” z d. 8 listopada o przewrocie w Rosji podaje nieco więcej szczegółów. Z pośród nich na uwagę zasługują następujące:

Rewolucyjna komisja wojskowa zamierza utworzyć gabinet ministrów, który za swe czynności odpowiedzialny będzie przed Zjazdem delegatów Rad robotniczo-żołnierskich, jako najwyższą instytucją prawodawczą do chwili zwołania konstytuanty.

Natychmiast po ukonstytuowaniu się ministerjum załatwiona będzie sprawa agrarna, polegająca na rozdziale pomiędzy chłopów majątków ziemskich.

Niezależnie ma też być rozpoczęta demobilizacja armji, a to — pisze „Nowaja Zisn” — w myśl życzeń wszystkich żołnierzy i dużej części oficerów.

Co do losów Kiereńskiego, to „Nowaja Zisn” nie wspomina o pogłosce o uwolnieniu go, natomiast wyraża przypuszczenie, że przebywa on w kwaterze głównej, t. j. w Pskowie, pod ochroną wiernych mu strzelców syberyjskich i kozaków uralskich.

W Petersburgu panować ma zupełny spokój; życie blednie zwykłym korytem.

„Nowaja Zisn” przypisuje też stan rzeczy okoliczności, iż nowy rząd zapowiedział, że kogośkolwiek przyłapanego będzie na „huligaństwie” i różbojach zostanie rozstrzelany bez sądu.

Wreszcie dziennik podaje nieznane jeszcze zagranicą rozporządzenie rewolucyjnego komitetu wojskowego, na którego mocy wszystkie osoby cywilne i oficerowie, podejrzani o udział w spisku Kornitowa mają być uwolnieni i zamknięci w twierdzy Piotra i Pawła.

Sprawy ich rozpatrzy w najbliższej przyszłości rewolucyjny sąd polowy.

Gen Wierchowski znowu u władzy

Były minister wojny, Wierchowski, który, jak wiadomo, na krótko przed ostatnim przewrotem zesłany został przez Kiereńskiego do klasztoru, powrócił przedwczoraj do Petersburga i przez nowych władców przyjęty został tryumfalnie. Objął on już ponownie kierownictwo ministerjum wojny, i nie jest wykluczeniem, że otrzyma dyktaturę militarną.

Wczoraj miał się Wierchowski udać do Ługi, gdzie nowe władze rządowe sciągały większe wojska, ażeby zagrozić drogę do Petersburga tym siedmiu batalionom, którymi podobno dowodzi Kiereński.

Maklakow o sytuacji.

„Journal des Débats” podaje interwju z nowym postem rosyjskim w Paryżu, Maklakowem, w sprawie ostatnich wypadków w Rosji.

Maklakow oświadczył, że francuska opinia publiczna nie powinna się wcale niepokoić tem, co się teraz dzieje, a co jest tylko powtórzeniem komuny.

Panowanie maksymalistów może być tylko przejściowe. Krew wymaga krwi.

Wszystkiemu jest winna chwiejność byłego rządu.

Ostatnie wypadki wprowadza Rosję na nowe zupełnie tory. Wkrótce nastąpią tam wielkie zmiany.

Przestroga Lenina.

Lenin kazał zawiadomić Buchanana, że we własnym interesie radzi mu powstrzymać się od wszelkiego mieszania się do wewnętrznej polityki Rosji.

Lenin przykłada do ujęcia Kiereńskiego wartość tem większą, że w posiadaniu osobistym Kiereńskiego znajdują się liczne ważne dokumenty, w tem umowy z państwami koalicyjnymi.

Zesłanie przywódców.

Z Petersburga donoszą, iż rewolucyjny komitet wojskowy polecił przywódcom pmiarkowanego odłamu socjalistów, Czeheidzemu i Ceretellemu wyjechać niezwłocznie na Kaukaz.

Walbi w Petersburgu.

Z Hagi donoszą do „Tägliche Rundschau”: Według wiadomości, na-

desłanych z Petersburga do „Daily News”, stolica Rosji uspokoiła się już znacznie. Wprawdzie gmachy rządowe strzeżone są jeszcze przez silne strażnice maksymalistów, a na rogach ulic stoją karabiny maszynowe, życie jednak miejskie zaczyna powracać do stanu normalnego.

Dokola miasta zbierała się silna oddziały wojska dla obrony stolicy.

O przebiegu zajść w Petersburgu rozstrzygnięte — jak donosi „Daily Chronicle” — wojsko, powołane z frontu w liczbie 25.000 do 30.000 ludzi. Wojsko to przyłączyło się natychmiast do zbuntowanych marynarzy, po zajęciu przez nich Banku państwa i Peterburskiej agencji telegraficznej. Wówczas i załoga petersburska przyłączyła się do nich. Tylko drugi pułk artylerji pozostał wierny rządowi i głównie przyezymał się do walk ulicznych, które trwały do wieczora i skończyły się, jak wiadomo, zwycięstwem maksymalistów.

Liczba zabitych podczas tych walk wynosi od 100 do 250 ludzi, rannych zaś trzy razy tyle. Gmachy publicznie nie poniosły strat poważniejszych, oprócz pałacu Zimowego, podziurawionego granatami.

Żołnierze zbuntowani agrabili mieszkanie Milukowa.

Na prowincji.

Z różnych stron Rosji nadsyłane są — jak donoszą do „Daily News” — zapewnienia o przyłączeniu się do ruchu maksymalistycznego zwłaszcza wiośńian, którym podobał się ogromnie zamiar podziału wśród nich całej większej własności ziemskiej.

Z niektórych wszakże miast nadszły wiadomości, że załogi tamtejsze zabarykadowały się w koszarach i nie chcą słuchać rozkazów delegatów rad żołniersko-robotniczych.

Według „Morning Postu”, rząd maksymalistów przesłał tym oddziałom wojska na froncie, które dotychczas nie zadeklarowały przyłączenia się do ruchu, krótkoterminowe ultimatum, po którego upływie nie będą oddziałom tym nadsyłane transporty z żywnością.

Wególe trwałość sytuacji obecnej zależy od tego, czy wszystko wojsko stanie po stronie maksymalistów.

Orędzie pokojowe rosyjskiego rządu rewolucyjnego

Petersburska agencja telegraficzna donosi pod datą 9 listopada: Kongres rad robotniczych i żołnierskich przyjął warunki propozycji pokojowej. Oświadcza on, co następuje: Rząd robotników i chłopów, utworzony przez rewolucję z 6 i 7 listopada, opierający się na radzie robotników i żołnierzy, proponuje rządowi wszystkich państw wojnujących, by niezwłocznie rozpoczęły pertraktacje w sprawie sprawiedliwego pokoju demokratycznego. Rząd jest zdania, że sprawiedliwy pokój demokratyczny, do jakiego dąży większość klas robotniczych wszystkich krajów wojnujących, które zostały wyczerpane i zrujnowane przez wojnę, pokój, którego robotnicy i chłopcy rosyjscy żądali po obaleniu monarchji, musi być pokojem natychmiastowym, bez zaborów, t. zn. bez sprzeciwiającego się prawu wywłaszczenia terenów obcych i bez podbijania przemocą obcych narodowości, oraz pokojem bez kontrybucji. Rząd rosyjski proponuje wszystkim państwom wojnującym, by natychmiast zawary taki pokój i oświadczyły swą gotowość do bezwzględnego poczynienia kroków celem ostatecznego uznania wszystkich warunków tego pokoju za pośrednictwem pełnomocników wszystkich krajów i wszystkich narodowości. Przez zabory lub bezprawne przywłaszczenie terytorjów rząd rozumie, według poczucia prawa demokracji w ogólności i klasy robotniczej w szczególności, wszelką aneksję słabszej narodowości przez wielkie, potężne państwo bez zgody tej narodowości i niezależnie od stopnia tej cywilizacji, oraz tej położenia geograficznego w Europie lub krajach, położonych za oceanem, w których ludność ich zostanie zabitym

mocą przez jakiegokolwiek państwo lub też gdy odmówione im będzie prawo do głosowania powszechnego wbrew ich woli, bądź wyrażonej w prasie, bądź też uchwalonej na zebraniach narodowych, albo stronnictw, lub też przez protesty i powstania przeciwko gniebielom. Jeżeli następnie zostanie odmówione wycofanie wojsk okupujących i ludności nie zostanie przyznane prawo do utrwalenia jej politycznej formy rządu — stan taki jest zaborem lub bezprawiem przywłaszczeniem. Rząd jest zdania, że dalsze prowadzenie wojny w tym celu, by słabe narodowości zwyciężone podzielić wśród potężnych i bogatych narodów, jest wielkim przestępstwem względem ludzkości. Dlatego też rząd ogłasza urezyszczyć swą postanowienie podpisania pokoju, który pod wymienionymi warunkami, sprawiedliwymi dla wszystkich narodowości, zakończy tę wojnę.

Rząd oświadcza jednocześnie, że wymienionych warunków nie należy uważać za ostateczne, t. zn. że rząd zgodzi się na zbadanie wszelkich innych warunków pokoju, ostateczną dyktando przy tem, by warunki te były zupełnie jasne i nie zwierały najmniejszej dwuznaczności, ani też nie posiadały charakteru tajnego. Rząd ze swej strony zwalcza wszelką tajną dyplomację i stwierdza swe mocne postanowienie kontynuowania starań pokojowych jawnie, przed całym światem i przystąpienia do opublikowania wszystkich traktatów tajnych, które przez rząd wielkich obszarników i kapitalistów od 11-go do 7 listopada 1917 r. zostały zaakceptowane lub zawarte. Rząd ogłasza treść tych tajnych traktatów za nieważną i nieistniejącą, o ile, jak to ma miejsce w większości wypadków, przyznają wszelkiego rodzaju ulgi i przywileje obszarnikom i kapitalistom, utrzymując lub pomnażając zabory, poczynione przez wielkorosów.

Rząd, wzywając wszystkie narody do natychmiastowego przystąpienia do rokowań pokojowych, oświadcza ze swej strony gotowość uczestniczenia w tych rokowań przez pisemne lub telegraficzne komunikaty, jak również drogą narad pomiędzy przedstawicielami różnych krajów lub konferencji mianowanych przedstawicieli. Ażeby ułatwić te rokowania, rząd zamianuje pełnomocników w krajach neutralnych.

Rząd proponuje rządowi wszystkich krajów wojnujących bezwzględne zawarcie zawieszenia broni. Ze swej strony sądzi on, że owo zawieszenie broni musi być zawarte na trzy miesiące, który to czas wystarczyłby, ażeby rokowania doprowadzić do pomyselnego zakończenia. Następnie proponuje on, by przedstawiciele wszystkich narodowości lub narodów, które zostały wciągnięte w wojnę lub musiały w niej uczestniczyć, wzięli udział w rokowaniach pokojowych, oraz by została zwołana konferencja z przedstawicieli wszystkich narodów świata dla ostatecznego uchwalenia opracowanych warunków pokoju.

Rząd tymczasowy robotników i chłopów rosyjskich, czyniąc niniejszą propozycję pokojową rządowi wszystkich krajów wojnujących, zwraca się szczególnie do kierowników trzech narodów cywilizowanych, które biorą najczynniejszy udział w wojnie obecnej, a mianowicie do Anglii, Francji i Niemiec. Robotnicy trzech tych krajów wyświadczyli sprawie postępu i socjalizmu największe usługi, mianowicie przez „Magna charta libertatem” w Anglii, wielkie rozucioje proletariatu francuskiego i walkę bohaterką robotników niemieckich o organizację.

Wszystkie te przykłady stanowią rękojmię, iż robotnicy tych krajów pomniują problemy, wobec których stają, problemy uwolnienia ludzkości od okropności wojny, oraz, że robotnicy ci przez samozaparcie się pełne potęgi i energii dopomogą w doprowadzeniu dzieła pokoju do końca i uwolnią wszystkie klasy robotnicze od wyzysku.

Dyplomatyczna agencja „Avansa.”

Agencja Havasa donosi: Za zgodą Niemiec i Austro-Węgier maksymaliści w Petersburgu

sprobowali manewru, którego spodziewaliśmy się. Zapropomowali oni mocarstwom wojnującym podjęcie rokowań pokojowych, oraz zawarcie w międzyczasie trzymiesięcznego zawieszenia broni. Pisma niemieckie pospieszyły z opublikowaniem tego faktu, a „Freundshafte” wiedeński o-mawia go widocznie poważnie, niż gdyby był on dziełem rządu rzeczywistego. Nieprzyjacieli zdradza tem samem, czego spodziewa się po zabiegach Lenina i jego pomocników. Nie myśli on ani o rozpoczęciu poważnych rokowań, które zmusiłyby go do ujawnienia jego warunków, ani też choćby o zawarciu pokoju separatywnego z Rosją, w której imieniu nie jest wszak w stanie pertraktować banda maksymalistów. Nieprzyjacieli usiłuje poprosić wywołać wśród narodów ententy ruch ludowy który walczącym wytrąciłby broń z ręki.

Krok Rady robotników i żołnierzy nie jest niczem innym, jak tylko środkiem, z pomocą którego Niemcy i Austro-Węgry usiłują osiągnąć swój cel. Ludność Francji oszustwem tym przedstawił spokój pogardy. Maksymaliści w Petersburgu nie mają w sobie nic z rządu ani też nic rosyjskiego. Jeżeli Niemcom i Austro-Węgom jest na rękę przedstawienie ich jako rząd i proponować z godnością, by z nimi pertraktowano to my mamy najjaśniejsze powołanie powody, by nie dać się zwieść tej maskaradzie. My nie zawrzemy pokoju w łaski i zbrojnej.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera główna, 12-go listopada.

Zachodnia widownia wojny

Krótki atak ogniowy poprzedził wczesnym rankiem angielskie natarcie częściowe, podjęte na północy, zachód od Passchendaele. Odparto je.

W ciągu dnia działalność bojowa we Flandrii ograniczyła się do ognia przeszkodowego artylerji; wieczorem odbyła się w obwodzie Izeiry do większego napięcia.

Na pozostałym froncie żadnych istotnych wydarzeń nie było.

Porucznik Müller odniósł 33-je zwycięstwo w powietrzu.

Wschodnia widownia wojny.

Nie szczególne.

Front macedoński.

W łuku Czerny działalność ogniowa wzmożła się znacznie pod wieczór.

Włoska widownia wojny.

Energiczne współdziałanie węgierskich i austriacko-węgierskich oddziałów górskich zagroziło pod Langerone drogę cofającemu się nieprzyjacielowi w kierunku górnej Piawy.

10,000 wiołów musiało się poddać, liczny materiał w działach i sprzęty wojenne zdobyte.

Wojska nasze, posuwające się od strony Belluno w dół Piawy, stoją przed Feitro.

Nad dolną Piawę nie nowego.

* * *

W październiku straty nieprzyjacielskich lotniczych sił bojowych na froncie niemieckim wynoszą: 9 balonów na wzięci i 242 samolotów, z których 149 runęło poza liniami naszymi, zaś reszta, jak stwierdzono, po tamtej stronie stanowisk nieprzyjacielskich.

Mysny stracił w walce 67 samolotów i 1 balon na wzięci.

Proroczy General-Kwatermistrz

Independant

Sz. Pre numera torów naszych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

